

# Bez koncesji nie będzie fedrowania

Utworzono: czwartek, 08 marca 2018

Autor: Jacek Madeja

Źródło: Trybuna Górnicza

Sprawa przedłużenia koncesji wydobywczych dla kopalń węgla kamiennego i brunatnego była jednym z głównych tematów rozmów podczas obrad Zespołu Trójstronnego ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników.

W poniedziałek, 5 marca, zarówno strona związkowa, jak i reprezentujący Górnictwem Izbę Przemysłowo-Handlową prezes Janusz Olszowski nie szczędzili gorzkich słów pod adresem Ministerstwa Środowiska. Resort pracuje nad zmianami przepisów, mającymi ułatwić, a przede wszystkim skrócić ciągnącą się obecnie nawet po kilka lat procedurę przedłużania koncesji.

Już wcześniej GIPH alarmowała, że do końca sierpnia 2020 r. wygasa 21 koncesji na wydobywanie węgla (chodzi o kopalnie PGG i JSW, PG Silesia, KWB Bełchatów, KWB Turów). Największe zagrożenie może stanowić przedłużenie czterech koncesji PGG i JSW, które wygasają na początku przyszłego roku (w przypadku PGG chodzi o ruch Jankowice, Rydułtowy i Marcel, gdzie koncesje wygasają 31 stycznia 2019 r.).

„W powyższych przypadkach odpowiednie postępowania są w toku, w przeważającej większości w trakcie uzyskiwania decyzji środowiskowej, ale istnieje duże niebezpieczeństwo, że długotrwałość tego etapu postępowania (w tym szczegółowość danych żądanych przez regionalnych dyrektorów ochrony środowiska, odwołania czy przedłużanie postępowania, wynikające z powstania Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”) może spowodować, że spółki nie zdążą (nie ze swojej winy) uzyskać przedłużenia koncesji” - alarmowała w specjalnym stanowisku GIPH.

Gdyby rzeczywiście tak się stało, to oznaczałoby, że kopalnie muszą wstrzymać wydobywanie. Podczas poniedziałkowego posiedzenia Zespołu Trójstronnego stan prac nad zmianami w przepisach zaprezentował przedstawiciel Ministerstwa Środowiska.

